

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 -

OSTATNIA KOLEJOWA

Afera podatkowa Arcybiskupa prawosławnego w Pińsku Odbrymnie nadużył na szkodę Skarbu Państwa

Donoszą nam z Pińska: Na podstawie otrzymanych informacji władza skarbowe w końcu września t. b. zarządziły rewizję księgowości, mającą na celu wykrycie nadużyć podatkowych na szkodę Skarbu Państwa. Istotni dopuścił się arcybiskup prawosławny w Pińsku — Aleksander. Z polecenia arcybiskupa Aleksandra przedręczył księgowość sekretarz Włostowski, skarbnik Mikołaj Zytyński i buchalter Kiryłow. Stawili opór władzom skarbowym podczas rewizji księgowości. Wtedy władze skarbowe zmuszone były zwrócić się z prośbą o interwencję do władz prokuratora — śledczych. Zauważając energię prokuratora p. Petruszewicza oraz sedentego śledczego okręgowego p. Kuźniakowskiego odpowiednie księgi zostały zajęte i dostarczone do lokalu sądu okręgowego w Pińsku celem przeprowadzenia szczegółowej re-

wekcji swój oskarżeni oraz grozi na podstawie dla dobra Państwa, a tacy obywateli, jak osadzeni już w więzieniu Kwiatkowski oraz arcybiskup Aleksander, którzy opytani w dostatek, dopuszczają się takich ostrych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa i to jeszcze w tak krytycznym ekonomicznie dla Ojczy-

zny czasie. Społeczeństwo nie wątpi, iż wiarodajnym prowadzonym nadawczych energicznych dochodzenie w sprawie arcybiskupa Aleksandra uda się wyświecić to aferę całkowicie i ścigać z arcybiskupa Aleksandra te wielkie wady, na których strata na realny Skarb Państwa.

Ameryka walszy z bezrobociem

WASZYNGTON, 23.10. — Prezes amerykańskiej federacji pracy ogłosił, iż od marca t. b. znalazło zatrudnienie 200000 bezrobotnych. Obecnie jest 1000000 bezrobotnych. Prace 10.000.000 ludzi. Należy pamiętać, że w warunkach poprzedniej wojny bezrobociem było 100000000. Należy pamiętać, że w warunkach poprzedniej wojny bezrobociem było 100000000. Należy pamiętać, że w warunkach poprzedniej wojny bezrobociem było 100000000.

Morderca lwowski przed sądem doraznym Śledztwo ujawniło jego nazwisko

LWÓW, 23.10. — Sędziwo w sprawie zamachu w konsulacie Z. S. R. R. we Lwowie toczy się w trybie przyspieszonym. Dzieł ujawniono zostało nazwisko młodego zamachowca. Nazywa się on *Mikołaj Lemsch* i jest studentem 1-go roku

Poliscia w ciągu nocy i soboty na niedzieli i dnia poprzedzającego przeprowadziła szereg rewizji w których wyniki okazały się bliskie zeru. Zamachowca ujawniono przed sądem doraznym natychmiast po zakończeniu śledztwa w ciągu najbliższych kilku ty-

godzin. Na placówce konsulatu do Lwowa przybył zastępca przed rzecznikiem konsula Z. S. R. R. w Lwowie, który zastępco sekretarz konsulatu i sekretarz konsulatu. Zatem on podjął decyzję zamachu przy Małłow nie straszył Lemscha w swoim gabinecie.

Szczegóły prowadzonej rewizji nie wiado na dobro. Śledztwa są trzymane dotychczas w tajemnicy. Wiadomym jest już jednak powstanie, iż arcybiskup Aleksander, który tak dzielnie bronił władzom podatkowym dostępu do swych ksiąg, dopuszczal się nadużyć podatkowych na szkodę Skarbu Państwa w ciągu przeszło 10 lat. Sprawa ta jest już 2 z rzędu na temat nadużyć podatkowych w Pińsku w ostatnim czasie po sprawie pisarza hipotecznego Kwiatkowskiego. Szara rzesza obywateli lokali

go Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Śledztwo ujawniło, że Lemsch przyjeżdża do Lwowa ze wsi, gdzie stał mieszkał, w dzień zamachu, t. j. w sobotę rano. Pierwsze jego zeznanie, złożone jeszcze w gmachu konsulatu zaraz po dokonaniu morderstwa, że jest on czynnym członkiem O. U. N. i z ramienia tej organizacji dokonał zamachu — zostało potwierdzone w danych dochodzeniach.

Grozili mu karą śmierci. W dniu dotychczas w prokuraturze przeprowadzona została sekcja zwłok Aleksandra Małłowa. Wykazano, że śmiertelne strzały ugodziły ofiarę zamachu w głowę i serce. Po zabalsamowaniu zwłok odtransportowano je na dworzec i przekazano oficjalnie przedstawicielom Z. S. R. R. Aleksander Małłow żył lat 23, pochodził z Moskwy, gdzie pracował

Proces „Muchy” z „Złotą muchą”

P. Władysław Dąbrowski wyzwał do sądu przeciw wydziałowi „Złota Mucha”, o zakazanie używania jego nazwy. Sądzono, że nazwa „Złota Mucha” jest podobna do nazwy „Złota Mucha” i może być mylona z nazwą „Złota Mucha”.

Oto wynik narad rozbrojenowych Zbroi się nawet Szwajcarja!

MEDJOLAN, 23.10. — Prasa włoska zwraca uwagę na fakt, że Szwajcaria badana śledztwa instytucji pokojowych nie rezygnuje jednak, pomimo konferencji rozbrojenowych z obrony swych granic nie dowierzała się akcji dyplomatycznej. Rząd szwajcarski przeznaczył 80 milionów fr. szw. na wydatki, zwia-

żąc z młodocianym artylerją nad granicami i na zakup nowoczesnych rodzajów broni. Prasa uważa, że obaw ten nie może być uważany za wynik diergich debat konferencji rozbrojenowych, z których Szwajcarzy jedynie taki wyznacznik wnioski praktyczny.

Proces o szantaż telefoniczny odroczony

Olośny ze względu na drastyczność i groteskowość szantaż siron i świadków proces Luriego i Tuchbanda został wczoraj przerwany i odroczony. Odroczenie nastąpiło z powodu nagłej choroby jednego z sędziów. Powinno ma się rozpocząć w dniu 4-go listopada.

Sowiety poszukują pieniędzy

NOWY JORK, 23.10. — Korespondenci dzienników waszyngtońskich donoszą, że Sowiety poszukują na rynku amerykańskim kredytu w wysokości 500 milionów dolarów. Z sumy tej 400 milionów byłoby przeznaczonych na zakup masywnych i szyn kolejowych, zaś 50 milionów na zakup surowca bawełnianego.

Skandal z pocztą Niemcy rewidują korespondencje

PARYŻ, 23. 10. — Prasa francuska powtarza za wychodzącym w Sztokholmie „Sojaldemokrater” wiadomość, iż cenzura niemiecka stała się opóźnia przechodzącą przez tranzyt niemieckiej korespondencji pocztową pomiędzy Polską a Szwecją. Liczne przeszytki gina w Niemczech bez śladu. Polski chargé d'affaires w Sztokholmie miał potwierdzić tę informację. Poselstwo polskie otrzymało sze-

ść skarg, zarówno ze strony polskiej jak i szwedzkiej. Jeden z przemysłowców miał oświadczyć, że cenzura pocztowa w Niemczech użytkowała wiadomości, podane w korespondencji tranzytowej, aby zrobić konkurencję firmom polskim i szwedzkim. Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować w tej sprawie. „Sojaldemokrater” domaga się zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską i Szwecją.

Przywódcy Żydów w Polsce

Do Warszawy przybył prezydent światowej organizacji sionistycznej, p. Nahum Sokolow. Jest on uwielbiany przez społeczeństwo żydowskie w Polsce, rezydował od kilku lat w Londynie. Pobyt Sokolowa w Polsce potrwa około dwóch tygodni.

Kłopoty króla Sjamu

LONDYN, 23.10. — Według ostatnich wiadomości z Bangkok, które przedostały się przez cenzurę, król i królowa opuścili w dniu 21 b. m. telnia rezydencję Mnahin, udając się do Singora w południowym Sjamie.

Restanówmy się trochę...

Paskarze węglowi atakują

W okresie gdy wszystkie sily rządu i społeczeństwa zmagały się w sprawie węgla z ludźmi trybunału i drzewiarzy, gdy cały 30-milijonowy naród, dosłownie „za ciekawo pasą” siewali się na przetrwanie i przetrzymali niedy obywateli — ten samach baro now węglowych jest więcej niż paskarska boszczość. Just przestępstwa.

W okresie gdy wszystkie sily rządu i społeczeństwa zmagały się w sprawie węgla z ludźmi trybunału i drzewiarzy, gdy cały 30-

Za zajęcia w Łapanowie 10 skazanych

KRAKÓW, 23.10. — Tel. wt. — Dziś o godz. 11-ej przed sądem został ogłoszony wyrok w sprawie o zajęcia w Łapanowie. Zasadniczo 10 skazanych. Zasadniczo 10 skazanych. Zasadniczo 10 skazanych.

W okresie gdy wszystkie sily rządu i społeczeństwa zmagały się w sprawie węgla z ludźmi trybunału i drzewiarzy, gdy cały 30-milijonowy naród, dosłownie „za ciekawo pasą” siewali się na przetrwanie i przetrzymali niedy obywateli — ten samach baro now węglowych jest więcej niż paskarska boszczość. Just przestępstwa.

W okresie gdy wszystkie sily rządu i społeczeństwa zmagały się w sprawie węgla z ludźmi trybunału i drzewiarzy, gdy cały 30-milijonowy naród, dosłownie „za ciekawo pasą” siewali się na przetrwanie i przetrzymali niedy obywateli — ten samach baro now węglowych jest więcej niż paskarska boszczość. Just przestępstwa.

Jako pierwsze posiedzenie Akademii Literackiej

Jako pierwsze posiedzenie Akademii Literackiej. W dniu 24 października w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze posiedzenie Akademii Literackiej.

Przypomnienie z za grobu milionów poległych

Przypomnienie z za grobu milionów poległych. W dniu 24 października w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze posiedzenie Akademii Literackiej.

Przypomnienie z za grobu milionów poległych. W dniu 24 października w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze posiedzenie Akademii Literackiej.

Skarga do prokuratora na duchowych prawodawców na te praktyk rozwodowych

Skarga do prokuratora na duchowych prawodawców na te praktyk rozwodowych. Wiadomo dobrze wszystkim, że liczący się w polskim społeczeństwie, w szczególności w kościele, w sprawie rozwodowej, w szczególności w kościele, w sprawie rozwodowej, w szczególności w kościele.

Skarga do prokuratora na duchowych prawodawców na te praktyk rozwodowych. Wiadomo dobrze wszystkim, że liczący się w polskim społeczeństwie, w szczególności w kościele, w sprawie rozwodowej, w szczególności w kościele.

Skarga do prokuratora na duchowych prawodawców na te praktyk rozwodowych. Wiadomo dobrze wszystkim, że liczący się w polskim społeczeństwie, w szczególności w kościele, w sprawie rozwodowej, w szczególności w kościele.

Krwawa luna wojny od Wschodu Czy i kiedy wybuchnie pożoga

W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po-

W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po-

W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po-

W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po- W ciągu ostatnich kilku dni w po-

Ohydry prowokator Charewicz wstąpił dobro + o n e do służby w ochronie

Ohydry prowokator Charewicz wstąpił dobro + o n e do służby w ochronie. (Sprawa szpiega i prowokatora Charewicza nie przeszła bez śladu.)

Ohydry prowokator Charewicz wstąpił dobro + o n e do służby w ochronie. (Sprawa szpiega i prowokatora Charewicza nie przeszła bez śladu.)

Ohydry prowokator Charewicz wstąpił dobro + o n e do służby w ochronie. (Sprawa szpiega i prowokatora Charewicza nie przeszła bez śladu.)

Zwiazek Izb Kzem es n czych

Zwiazek Izb Kzem es n czych. Rada ministrów na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła między innymi o rozporządzeniu o kłach przemysłowych i ich zwiazku.

Zwiazek Izb Kzem es n czych. Rada ministrów na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła między innymi o rozporządzeniu o kłach przemysłowych i ich zwiazku.

Zwiazek Izb Kzem es n czych. Rada ministrów na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła między innymi o rozporządzeniu o kłach przemysłowych i ich zwiazku.

Dolar 6.22. Na prywatnym rynku dolar w szacunkowo po 6.26, przy oficjalnym szacunku 6.22.

RADIO. WARSZAWA (Dziś Tel. 1412 m.l.). 7: Sygnal czasu i godz. Słody... 11:57: Sygnal czasu i godz. Słody...

Hitler mówi o pokoju... Oddziały szturmowe przyszłością Niemiec i reprezentacją „żywojących” interesów

BERLIN, 23.10. — W miejscowości Kehlheim pod Regensburgiem odbyła się dziś uroczystość oddania miecia nowych godol suwerenności Rzeczy w t. zw. „Halli Wyzwolenia” wzniesionej w 1863 r. na pamiątkę zwycięstwa nad Napoleonem.

W akcie tym wziął udział kanclerz Hitler, w towarzysystwie szefa szturmuok, kpt. Roehma i gen. von Eppa, namiestnika Bawarii.

Kanclerz Hitler w mowie do zebranych oddziałów szturmowych, oświadczył m. in., że szturmuokki mogą rościć sobie prawo do reprezentowania żywojących interesów narodu niemieckiego.

Zdaemy sobie sprawę z tego, że niełatwo będzie okazać światu, iż naród niemiecki nie ma nic wspólnego z tymi, którzy nie okazali mu poczoła honoru. Naród niemiecki nie laknie krwi. Odwrót się

Łocha on pokój

i walczą o swe prawo do życia. Naród niemiecki nie ma powodu życzyć sobie wojny dla przywrócenia honoru swego i swych żołnierzy. Naszym celem jest uczynić znów naród szczęśliwym, dając mu chleb. Niemcy chcą tylko pokoju, a świat musi zrozumieć, że cały naród stoi za temi za daniami.

Wracając się znów do zebranych szturmuoków, kanclerz mówił: „Wy, towarzysze,

Straszna masakra

Trzy osoby na widłach

WIELUN, 23.10. — Tel. wł. — Między 33-letnim Wydmuchem, mieszkańcem wsi Ludwików, a jego teściową Janicką oraz szwagrem Bernardem Polowym i jego żoną Pauliną dochodziło do częstych awantur na te majatkowym. Kłótnie te nieraz przeradzały się w bójkę, z których Wydmuch wychodził zazwyczaj pokonany.

Wczoraj doszło znów do starcia. Wydmuch wpadłszy podczas bójkę w szal, pobiegł do szopy, przyniósł widły i z tą straszną bronią rzucił się na wszystkich troje. Zadał najpierw kilka strasznych ciosów szwagrowi w brzuch, potem zamaskował teściową, a wreszcie rzucił się za Pauliną Polową, która uciekła oknem. Dopadłszy ją na polach kłm wkładł, aż padła nieprzytomna.

Po dokonaniu masakry oprzytomnił i nadsł się na posterunek policji w Bolestawcu, gdzie o wszystkim zameldował. Aresztowano go. Wszystkie trzy ofiary odstawiłono natychmiast do szpitala w Wieluniu. Mimo pomocy lekarskiej Polowy i jego żona zmarli, stan Janickiej jest beznadziejny.

jestacie zwarantami nie tylko teraźniejszości, 1933 i przyszłości Niemiec.

Stoiemy wobec ciężkich czasów i wszyscy Niemcy muszą sobie to uświadomić. Jeżeli chcemy wyżyć, naród, nie pozostać nam inna droga.

Jak ta, która obraliśmy!
Niech świat nie myśli, że dziś

w Niemczech jakaś organizacja czy jakaś partia jest lepsze sojusznikiem tych, którzy sadzą, iż moż na poprosi-u prześć do porządku nad prawami do życia i honoru Niemiec.

Manifestacja zakończyła się ziożeniem przystęgi przez oddziały szturmowe.

Krwawy dramat „Jaskiniowców” Śmiertelny pojedynek na siekiery na haldzie kop. Ficinus

Donoszą z Katowic: — Późnym wieczorem ubiegłej soboty na haldzie kopalni „Ficinus” w Siemianowicach, gdzie mieszczą się liczne pieceary-mieszkania bezdomnych i bezrobotnych, rozegrała się

Krwawa tragedia

Z nieustalonej bliżej przyczyny powstała między gnieżdżącymi się w pieczarach bezrobotnymi: 31-letnim Teodorem Maniera i Izydorem Kawa

ostra sprzeczka, a ponieważ w krytycznej chwili obaj byli w stanie nietrzeźwym kłótnia przerodziła się w bójkę, której przyczynił się mieszkańcy sąsiednich nor.

W pewnej chwili przeciwnicy chwycili siekiery, któremi natarli na siebie.

W morderczym zmaganiu, które go widok zapierał dech w piersi widzów, porańiony inż i ootekalacy krwiał Kawa

Wyrok na Maliszów przed Zaduszkami

KRAKÓW, 23.10. — Tel. wł. — Do sądu okręgowego nadeszła dziś w południe wiadomość, że rozprawa dorazna przeciwko Maliszowi odbędzie się w piątek 27 b. m., w sobotę i poniedziałek. Rozprawa odbywać się będzie w dużej sali sądu przysięgłych.

Przygotowania wszystkie są już poczynione. (G.)

Przyłot delegacji polskiej do Moskwy

MOSKWA, 23.10. — Dziś o godz. 17.45 wylądował na lotnisku moskiewskim, udekorowanym flagami polskimi i sowieckimi, trzy-motorowy samolot polski typu „Fokker”, na którym przybyli: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w min. komunikacji, płk. Filipowicz, zastępca jego kpt. Piątkowski oraz dyrektor tow. „Lot”, mjr. Makowski. Samolot prowadził pilot Płonczyński i mechanik Piskorz.

Kierownicy polskiego lotnictwa cywilnego przybyli na rokowania w sprawie zawarcia konwencji lotniczej między Polską a Z. S. R. R. oraz otwarcia stałej polsko-sowieckiej linii komunikacyjnej Warszawa — Moskwa.

Rokowania rozpoczyna się 25 b. m. Przewodnictwem delegacji polskiej obejmie p. Łukasiewicz. Delegacji sowieckiej przewodniczyć będzie Unsicht.

Carnera pozostaje mistrzem świata w boksie

BERLIN, 22. 10. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o mistrzostwo świata w wszystkich wagach między obryzmem włoskim Primo Carnera a Hiszpanem Paulino Uzcudim zakończył się po niesłychanie zaciętej walce zwycięstwem Carnera na punkty.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom Hiszpan był w wspaniałej formie. Walczył doskonale, brocił się świetnie, a najgroźniejszą uderzenia Włocha nie potrafił swalić go z róg. O gwałtowności walki świadczą

fakt, że w 9-ej rundzie Carnera złamał rękę. Walczyli mimo to dalej i po 15-ku rundach przyznano mu zwycięstwo na punkty. Carnera pozostał więc w dotychczasowym ciągu mistrzem świata.

Mecz o mistrzostwo świata odbył się w Rzymie, na Piazza Siena, w willi Borgheze. Obiezymi stadion, liczący 60.000 miejsc siedzących, był do ostatniego miejsca zapchnięty publicznością, mimo, że bilety wstępne były bardzo drogie.

Straszna katastrofa kolejowa 5 osób zabitych — 8 rannych

BUKARESZT, 23.10. — Na linii Sibiela — Ploesti, pociąg, składający się z cystern naftowych zderzył się z kładem naprzeciwko po-ciągiem towarowym. Obie lokomotywy spadły z nasypu. Wskle-

tek zderzenia jedna cysterna stanęła w ogniu, który niebawem rozszerzył się na cały pociąg. 5 osób poniosło śmierć a 8 odniosło ciężkie rany. Komunikacja kolejowa została przerwana.

Każń hitlerowska za udział w powstaniu

Do władz polskich na Śląsku zgłosił się obywatel Mikołczyk — Kuczer, z prośbą o ratunek przed przedkładanymi go bojówkami hitlerowskimi.

Kuczer, zamieszkałego na Śląsku opoiskim, hitlerowcy oświadczyli w więzieniu, w którym przebywał przeszło dwa miesiące.

Wskazując ciężkiej choroby żony otrzymał Kuczer dwudniowy urlop z wzięcia. Wykorzystał ten chwile i przedostał się do Polski.

Po przekroczeniu granicy zgłosił się u władz polskich, błagając o opiekę i pomoc.

Narazie umieszczono go na roli w pow. świętochłowickim, dokąd zamierzono sprowadzić rodzinę na miejsce jego rodzine.

Wtorek	Dziś Feliksa
24	Jutro Kryszyna
PAŹDZIERNIK 1933	ŚLĄSCIE
	Wschód st. 6.15
	Zachód st. 4.25
	Wschód ka. 12.30
	Zachód ka. 8.03

brak; nr 295 s.5-8

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

Hrabskie dziecko „na garnuszkę”

Uboga wyrobnica 28 lat wychowywała owoc grzechu hrabianki

Pani Redaktorze!
Proszę wyrazić a łaskawe unieszczenie tego listu na łamach swego pisma, jako też o oddanie mi porady w sprawie, która już sięga dwadzieścia kilka lat wstecz, a której ja, Pani Redaktor łaskawie wysłuchać zechce.
Dnia 20 marca 1906 r. z domu siostr miłosierdzia szarytek przy ul. Piekarkiej w Krakowie, wsiąpiam na wychowanie chłopca imieniem Mariana, za wyagrodzeniem 16 koron miesięcznie. Po pięciu miesiącach od powyższej daty, zostalam wezwana do tychże szarytek, gdzie siostra Luiza, przełożona, przedstawiła mi dwie Pani. Miałam dwie córki i jedną siostrę.

Pierwszą jako babkę, drugą jako matkę Mariana, owego dziecka, znajdującego się u mnie na wychowaniu.
Po zapoznaniu się, Pani hrabina prosiła mnie, nadawczyźnie, bym nie wyjawiała nikomu czyje to jest dziecko. Od tego czasu płaciła mi po 18 koron.
W roku 1911 zmarł mój mąż. Zwróciłam się przeto z prośbą do Pani hrabiny, by dziecko zabrała, gdyż za tak skromne wynagrodzenie nie byłam w stanie okryć go i wyżywić. Wówczas p. hrabina zaproponowała mi, bym je przyjęła za swoje.

Odpowiedziałam, że pod tym jedynie warunkiem zgodzę się, jeśli da mi mój wychowawca zabezpieczenie materialne na przyszłość. Na to jednak p. hrabina pozostała głucha. Od tego czasu nie wypłacała mi nic. Do roku 1913 wzięła mi była 800 koron. W miesiąc potem, w październiku, zmarła. Ciała mi 60 koron. Jest to moje ostatnie honorarium za wychowywanie dziecka do dnia dzisiejszego.

Bydąc kobietą ubogą, wyrobnicą, trudno mi było zdobyć środki utrzymania. Wówczas chciałam rzecz całą podać do prasy, ale zjawila się u mnie krewna p. hrabiny i prosiła mnie, nadawczyźnie, bym nie robiła, gdyż p. hrabina przyjedzie i dziecko zabierze, a mnie wypłaci. Po 2-3 miesiącach wybuchła wojna.

Po wojnie światowej poczyniłam energiczne starania przy pomocy adwokata, który zajął się tą sprawą. Jednakże gdy porozumiał się z p. hrabiną, zaczął sprawę zaniedbywać, obcykwał mi dzień, lecz nic nie dokonywał.
Krewna matki dziecka, chcąc pozbędą się moich słusznych pretensji, zwróciła się do mojej listownie z zaproszeniem, jako jest ciotką sędziwej przecznie, zapomogł dnia 12.5.1929 roku, na co odpisałam, że zapomogł żadnych nie żądam, lecz tylko należytą za wychowanie chłopca, w sumie 15.000 zł, na co odpowiedział, że nie otrzymał.

W roku 1930 ja sama pani za pośrednictwem mego adwokata doręczyła metrykę memu wychowankowi, która opiewa, że Marian jest synem niemieckiej Józefy J. z Poznania.
Posiadał metryka ta nie była zgodna z prawdą, prosiłam więc znajomego mi pana, który jechał do Poznania o zbadanie autentyczności tego dokumentu. I oto dane następujące: W sądzie położniczym w Poznaniu w tym właśnie czasie przyszło na świat dziecko pięci meskiej niemieczki, odwołana matka chrześcijańska powiada, że dziecko tego nie trzymała do chrztu. Tak więc wyszedł na jaw fałsz z metryką.

Powyższa relacja może być zaprzeczona. Sprawę tę powierzyłam innemu adwokatowi, z którym udalałam się do zakładu siostr szarytek w Krakowie, zapytałam, dlaczego mój wychowanek nie posiada metryki? (Do czasu tego Marian nie posiadał żadnych dokumentów osobistych i w wojsku nie służył).

Odpowiedziano, że dziecko zostało im oddane z zakładu położniczego w Krakowie nie ochrzczone i takowe wychowywalam nie wiedząc o tem.

Udalałam się następnie do wyższych władz duchownych i przedłożyłam cała sprawę, które po wysłuchaniu mnie wydały polecenie do parafii o zbadanie

autentyczności moich danych i ewentualne ochrzczenie mego wychowanka. Zabieg ten w tym kierunku został uwieczniony pomyślnym skutkiem. Dnia 30 maja 1933 r. Marian najlegalszym został ochrzczony, tak, że dziś posiada już dowód osobisty na swoje prawdziwe nazwisko z metryką. Teraz rozchodzi mi się już tylko o należne wynagrodzenie za cały szereg lat wychowywania hrabskiego dziecka. Pisałam szereg listów do mieszkającej zagranicą hrabiny, ale żadnej odpowiedzi nie otrzymałam.

Dziś jestem kobietą w podeszłym wieku, mam lat 74. Niestety nie posiadam środków na opłacenie adwokata, lecz brak mi poprostu na życie. Zwracam się ta droga do Pana Redaktora, jak też i do świata całego z gorącą prośbą o radę, co mam dalej czynić. Odcie ścieżkę, aby mi otworzono. Dwa lata temu, ośmi lat wychowywałam hrabskie dziecko, czy to nie kosztuje? Postępowanie takie uważam za niegodne nie tylko arystokratki, lecz każdego uczciwego człowieka.

Agata Madzińska
Kraków, ul. Rakicka 4.
Historia jak z sensacyjnego romanisu. Zadanie Pani jest najzupełniej słuszne i doprawdy trzeba być pozbawionym nietylko cienia uczciwości, ale nawet krzywej przyzwyczajenia, żeby nie postarać się jakoś takiego długu załatwić. Niestety, arystokracja coraz bardziej zaczyna powstrzymywać nas

do tego, że pojęcia honora i uczciwości są dla niej pustym dźwiękami, które na serio brać może jedynie szary plebs. Oni są ponadto.

Interesowała się nieco owocem grzechu hrabianki, kiedy była ona wiodła w obawie skandalu. Teraz jest już im prawdopodobnie wszystko jedno — co świat o tem powie i dlatego na listy Pani odpowiadała miłoczeniem.

Tem nie mniej trudno jest wyznać od Pani, ubogiej robotnicy, żeby Pani płaciła przez lat tyle za ciwile zapomnienia się pełnej tem perametu hrabianki.

Wszelkie wpływanie moralne nie odniesie tu zdaje się żadnego skutku, choć nie tracę jeszcze całkowicie nadziei i dlatego z listu Pani wykryłem starannie wszelkie nazwiska.

Jeśli więc to dobitnie przypomnienie o obowiązku wobec dziecka i tego opiekunki przebrzmiało, będzie Pani musiała wyszukać jakiegoś energicznego młodego adwokata, który na własny koszt podejmie się wyprocedowania tej słusznie należnej sumy.

PRZESTĘPSTWO Z ROZPACZY
Zostalem wyrzucony przez komornika na bruk. Nie mogąc patrzeć jak dzieci marzną mi na podwórzu, a dobytek gubię na deszczu, w nocy wsiadłem moje rzeczy na przyrządek i tam zamieszkałem.

Gospodarz narazie nie rozszedł się, zezwolił położyć.

Przedownik nie miał sumienia, wsiadł mi do przegródki, więc tylko spał protokół.

Teraz gospodarz już się pogodził z tem, że mieszkam na strychu i nie wchodzi mi.

Ala sprawa jest już w drodze. Czy duża kara spotka mnie za samowolne wyhodowanie dziecka, nie wiem. Władysław R.
— Sędziowie rozmaicie odnoszą się do tego rodzaju spraw. Należy jednak, gdy takie wprowadzenie się odbywa się bez użycia przedmiotu, sprawy umarzają. Niewątpliwie, że gdy sam Pan stanie przed sądem, opowie o swem krytycznym położeniu, które zmusiło Pana do tego kroku — umorzenie nastąpi z pewnością.

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Przy obiedzie powtórzyły się sceny, które tak raziły Halinę w czasie kolacji poprzedniego dnia. Nawet gorzej — bowiem markiz nawet po trzeźwemu nie okazał żadnego żaku z powodu swego zachowania się przy kolacji, ale nawet z kilku powiedzeń Halina wywnioskowała, że spodziewa się on że dziś będzie inaczej.

Halina czuła się bardzo źle, ale postanowiła znieść lekceważące postępowanie i bezczelne umizgi tego obfitego starca, jeżeli to miało pomóc Jerzemu do zawarcia transakcji, po której oboje obiecywali sobie tak wiele, która nareszcie miała im dać spokój i ciche rodzinne życie do którego Halina tak dążyła.

Nie lubiła ona, nawet brzydziła się takim hotelowym przepychem, za który kazano sobie tak drogo płacić. Hlekoć odzwała się w niej taka tęsknota zawsze miała żal do ojca, że swym postępowaniem uniemożliwił jej podjęcia pieniędzy po matce, które mogły zapewnić jej szczęście i skazać ją na tułaczkę z Jerzym po szerokim świecie.

Markiz widząc zamyslenie Haliny, spytał Jerzego:
— Może żona pańska jest chora, albo

może towarzystwo jej nie odpowiada — to ja nie narzucam się.

Jerzy zaniepokoił się.
— Ale skądże znowu, żona moja doskonale się czuje. Już rano wyrażała swe wielkie zadowolenie że znów będziemy razem, prawda Hału.

Spojrzał na nią przy tych słowach takim wzrokiem, że ona czempredzej, siłą się na możliwie uprzejmy uśmiech, odpowiedziała:
— Ależ naturalnie, bardzo mi jest miło...
— Jeżeli pani jest miło to proszę z nami napić się wina!

Bardzo niechętnie podniosła Halina do ust kieliszek, zanim jednak wypija, wyszeptowała jakdyby dla usprawiedliwienia:
— Tak mnie bardzo boli głowa!

— Głowa? — zainteresował się markiz — należy więc czempredzej skończyć ten obiad i wybrać się autem na wycieczkę. Na świeżym powietrzu napewno ból głowy zniknie natychmiast.

Halina zgodziła się. Była zadowolona nawet że wyjdzie z tej restauracji gdzie zdawało się jej że każdy gość patrzy na nią jak na kokotę.

— Może wobec tego kawę wypijemy gdzieś indziej? — zaproponował markiz.

— Bardzo chętnie — odpowiedziała.

Wyszli przed podjazd hotelowy. W rzędzie innych samochodów stał wy-

dłużony, zgrabny sportowy wóz. Halina spojrzala niespokojnie na Jerzego. Samochód miał tylko dwa miejsca.

Gdy podeszli do samochodu, markiz rzekł nie krepując się zupełnie:
— Będzie pan musiał powierzyć mi swą żonę, dla pana nie bede miał miejsca w swym wozie.

Powiedziane było to tonem wykluczającym wszelką dyskusję.
Jerzy zgodził się momentalnie.

— Ależ naturalnie, proszę bardzo, ja wrócę napić się kawy — potem zwrócił się do Hall — proszę się zakni miejsce w samochodzie.

Jak automat Hala zastosowała się do polecenia Jerzego.

Markiz zajął miejsce przy kierownicy.
— Niech pan się stara zająć sobie czas przyjemnie — my także nie będziemy się nudzić — krzyknął na odjeździe.

Halina radaby wyskoczyć w jednej chwili z samochodu — znowu uderzyło ją nieprzyjemnie, że Jerzy absolutnie nie zareagował na to conajmniej dwuznaczne powiedzenie.

Było już zapóźno. Samochód z głuchym warkotem rwał po gładkiej asfaltowej drodze. Piękne widoki jakie z szalona szybkością przesuwały się przed jej oczami — na chwilę oderwały jej myśl od rzeczy widocznej.
(Dalszy ciąg jutro).

Templece toru wyścigowego

Lepszy bat

W kwaterze Złobckiego przyszedł...

Ciepło i kocha tego nie pan może...

Kosmala chwycił zgodził się na opanowanie...

— A kto pana pokazywał drawi?

— Znowu pan jest nieinteligentny, bo pan...

— Ależ, panie doktorze, między nami nie...

— Niech się pan lepiej nie tłumaczy, bo...

— Proszę pana bardzo.

Bez żadnego ociągania się Złobcki wy...

wstrzymywał konie w bierze, ale daleko...

Zaraz po tym dodatku wywrzcił z kina...

Kosmala chwycił zgodził się na opanowanie...

— Bardziej się ciesze panie Kosmala, że...

— Zartować to pan może sobie z takimi...

— A czy to mądry ten chłopak, który ma...

— Zbyt mądry to on nie jest, bo jakby...

— No jeżeli taki mądry jak jego szef...

— Z nim jeszcze może się pan dogadać...

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał...

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał...

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał...

rzal położyć się spać, gdy Złobcki zarząd...

— Już spać? Wyjdź się pan jutro rano...

— Co pan powie, a ja myślałem, że pan...

Złobcki widocznie tracił cierpliwość...

— Nie zagadaj pan, interes jest zbyt pilny...

— Proszek nie jest potrzebny. Nie moż...

— Wobec tego trzeba będzie tak zrobić...

Kosmala przeszedł do drugiego pokoju...

— A czy to mądry ten chłopak, który ma...

— Zbyt mądry to on nie jest, bo jakby...

— No jeżeli taki mądry jak jego szef...

— Z nim jeszcze może się pan dogadać...

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał...

Znowu współpracownicy Złobckiego...

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał...

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał...

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Table with columns for prize categories (Główne wygrane, Siatki, Ciągnięcia) and corresponding numbers.

Advertisement for 'Czerwina Państwowa' lottery tickets.

Po całej serji kradzieży-- zasłużony „odpoczynek”

W nocy z dnia 18 na 19 bm. nieznanymi sprawcami poobcinali wszystkie komórki od komórek przy ul. Grunwaldzkiej 36, przyciemniając je i wycierając ślady, należące do por. Rota. Ustalono, że kradzież tę popełnił Dądzilo Henryk bez stałego miejsca zamieszkania, którego przekazano władzom sądowym. Geń odnaleziono u powrót przy ul. Pokorskiej, która zwrócono pozostawionemu. Władze policyjne ustaliły dalej, że Dądzilo dokonał wraz z Szebelakiem Józefem, który jest medyk w więzieniu, następujących kradzieży: garderoby na szkodę Marii Hasbach w Dolińskich, garderoby i bielizny na szkodę Paszkiewiczówny Gertrudy przy ul. Antoszkowskiej, garderoby, naboju i bielizny na szkodę Jarmocia przy ul. Antoszkowskiej, garderoby na szkodę Masłowskiego w Szarobach, garderoby, bielizny i rzeczy na szkodę Krokowskiej przy ul. Wiatrakowej. Dądzilo figurował w

sprawkach jako Brorowski Stanisław i pod tym nazwiskiem był poszukiwany.

Nocna wizyta uzbrojonych włamywaczy

Przez wydartą dziurę w strzechy szlomiarskiej dostali się do komory Stanisława Sawickiego, we wsi Gliniszcz Wielkie, gm. Sokółka nieznanymi sprawcami, celem dokonania kradzieży. W tym czasie obudził się Stanisław Sawicki, a słysząc w komorze podejrzane szmery, wyszedł do sieni. Spłoszeni złodzieje rzucili się do ucieczki, oddając w kierunku Stanisława Sawickiego dwa strzały. Z powodu ciemności w sieni pozostawiony sprawców nie rozpoznał.

Na podstawie przeprowadzo-

Kursy tkactwa

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Białymstoku otwiera kursy tkactwa cienkiego. Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacji sekretariat Z. P. O. K., Rynek Kościuszki Nr. 7, w czwartek i piątek, 26 go i 27 bm. od bm. od godz. 10 do 12-ej.

Płeć wystrzałów

z Karabina

Mieszkaniec wsi Rychtyn, gm. Jeleniewo w pow. sokólskim, Franciszek Dębaki, uzbrojony w karabin Mausera z obciętą lufą, wraz z swoim synem 17-letnim Edwardem, i 30-letnim Dominikiem Sobuniem uzbrojonymi w kamienie, usiłowali na tle porachunków osobistych dokonać zabójstwa Władysława i Jana (ojca i syna) Szupianów, zamieszkałych we wsi Zabryn gm. Jeleniewo. Franciszek Dębaki w odlegl. 10 mtr. oddał do Szupianów z karabinu 5 strzałów, które jednak chybiły. Karabin odnaleziono. Wszystkich sprawców usiłowanego zabójstwa zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Ponadto przeciwko Franciszkowi Dębakiemu wszczęto dochodzenie za nielegalne posiadanie broni.

Zw. masarzy i rzeźników chrześcijan w walce z potajnym ubojem

Czynnikami, prowadzące walkę z potajnym ubojem, uzyskują dla tej akcji związek masa-

rzy i rzeźników chrześcijan. Na zebraniu członków tego związku, odbytem w lokalu przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1, omawiano szczegółowo to zagadnienie i postanowiono, by potajny ubój zwalczać i przy stwierdzeniu faktu potajnego uboju wśród członków wykluczać winnych ze Związku, odebrać kartę rzemieślniczą, mięso zaś, pochodzące z tajnego uboju, skenfiakować.

„Gazeta Białostocka Dzień Dobry”
podaje dla dogodności swych czytelników

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

ważny od dnia 8-go października 1933 r.

Godz. min.	Pociągi odchodzą z:	Godz. min.		Pociągi przychodzą do:	Godz. min.
		odch.	przych.		
0 20	Warszawy gł. poś.	3 25	3 45	Wilna	7 50
1 00	" wileń. osob.	6 00	6 00	"	"
7 03	" gł. poś.	10 20	10 28	Stołpców	14 57
9 15	" gł. osob.	13 02	13 18	Wilna	18 40
15 10	" wileń. "	18 36	18 36	"	"
22 35	" " "	2 04	2 32	Wilna	7 20
6 10	Oran (bram 1 ²²)	9 50	3 38	Baranowicz C	10 03
8 15	Wilna osobow.	12 57	13 12	Warszawy gł. poś.	16 35
20 45	" osobow.	1 59	2 24	Wil.	6 00
23 30	" posp. p. "	3 13	3 28	" gł. poś.	6 30
14 05	Stołpców poś.	18 37	18 45	" "	21 59
			6 30	" Wil.	9 55
			19 06	" "	23 30
15 32	Grodna mieszany	18 05	18 05	Grodna mieszany	13 22
6 00	Suwałk (bram 1 ²²)	9 50	9 50	"	"
20 10	" "	1 59	10 50	Suwałk	23 47
			18 55	Brześć	7 30
1 25	Grajewa	3 05	3 50	Brześć	7 00
5 50	"	7 55	13 10	"	16 15
13 35	Brześć	16 55	19 00	Grajewa	21 20
23 10	"	2 16	3 40	"	5 15
16 38	Ostrołęki	20 10	20 10	"	"
4 15	"	7 35	8 05	Ostrołęki	11 00
			19 30	"	22 05
6 00	Białowieży	9 05	14 35	Białowieży	17 32
18 42	Baranowicz	1 57	18 50	Baranowicz	0 55
6 05	Wołkowyska	9 45	18 55	Oran (bram 2 ⁴⁰)	22 12
6 25	Łap	7 15	16 00	Łap	16 48

Pobór rocznika 1912

Rezerwat wojskowy zarządu m. Białostoku rozesał już karty wezwania do szeregów poborowców rocznika 1912.

roczników 1910 i 1911, którzy dotychczas służby nie pełnili wskutek odroczeń i t. p. Termin wezwania przypada w listopadzie (za wyjątkiem poborowych, przeznaczonych do piechoty.)

Samotelnego pobitego złodzieja

Mieszkańcy wsi Kalinowo gm. Jasienica w pow. ostrowskim Czesław Grzegorz i Mieczysław Węclawikowie przyłapali na gorącym uczynku kradzieży owoców zawodowego złodzieja 65-letniego Stanisława Zacha, którego pobito a następnie zamknięto w siczakarni. Wskutek pobicia Zach zmarł. Przeciwno winnym samosądu wdrożono dochodzenie.

Ukarani za gaplostwo

Za przebywanie na terenie działów dryżyn obrony przeciwgazowej zostali w dalszym ciągu przez sąd starociński skazani: Stanisław Walczuk (Podlesna 10) na 25 zł. grzywny, Jeruchim Perelmutter (Sienkiewicza 86) i Samuel Rabinowicz (Sienkiewicza 55) każdy na 20 zł., Chium Gryc (Sienkiewicza 17) na 10 zł., Boruch Gwin (Marsz. Piłsudskiego 5) na 30 zł., Lejb Grynberg (Sienkiewicza 86) na 25 zł., Helena Kurarczyk (Szpitalna 27) i Władysław Majewski (Łakowa 7) każdy 2 dni bezwzględnej aresztu.

Rezultat „PIATILETKI” w Rosji Sowleckiej na polu filmowym,
to przepotężne arcydzieło wytw. „SOWKINO”

MARTWY DOM

według T. DOSTOJEWSKIEGO

Film całkowicie mówiony i śpiewany
PO ROSYJSKU

w wykonaniu najwybitniejszych
artystów scen moskiewskich

W dniach najbliższych
w KINIE „MODERN”